

Sygn. akt I C 171/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Iwona Górską

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2018 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko E. S.

o przywrócenie naruszonego posiadania

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda J. S. na rzecz pozwanej E. S. kwotę 320 zł. (trzysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygnatura akt: I C 171/17

UZASADNIENIE

Stan faktyczny:

Powód J. S. i pozwana E. S. od 24 grudnia 1998r. pozostawali w związku małżeńskim. Na mocy umowy ustanowienia odrębnej własności lokali i darowizny z dnia 16 czerwca 1999r. (rep. A 3078/1999) strony były współwłaścicielami na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w G., dla którego Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 23 czerwca 2015r. związek małżeński stron został rozwiązany przez rozwód. Wyrok uprawomocnił się w dniu 29 lipca 2015r.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę ustanowienia odrębnej własności lokali i darowizny z dnia 16 czerwca 1999r. rep. A 3078/1999 k. 4-6. umowę o podziale majątku i umowę o zwolnieniu dłużnika od obowiązku świadczenia rep. A 3305/2015 k. 118-121)

Pozwany ma problemy z nadużywaniem alkoholu. Z obawy przed agresywnym zachowaniem męża pozwana zamieszkała z koleżanką B. D..

(okoliczności bezsporne)

Wyrokiem z dnia 28 maja 2010r. wydanym w sprawie o sygnaturze II K 427/10 Sąd Rejonowy w Gdyni uznał J. S. za winnego:

- popełnienia czynu z art. 207 § 1 kk tj. tego, że w okresie od 1999 do 9 grudnia 2009r. w G. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną E. S. w ten sposób, że wielokrotnie pod wpływem alkoholu wszczywał kłótnie i awantury w trakcie których szarpał i popychał żonę, bił po twarzy, kopał, groził pozbawieniem życia, wyzywał słowami obelżywymi jak: „kurwa, szmata, dziwka”, a także rzucał sprzętami domowymi, wyrzucał przez okno artykuły spożywcze oraz nie dawał pieniędzy na utrzymanie domu i za ten czyn skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności;

- popełnienia czynu z art. 157 § 1 kk tj. że w dniu 23 grudnia 2009r. w G. poprzez uderzenie pięścią w twarz a następnie pięścią w lewą dłoń B. D. w wyniku czego poszkodowana przewróciła się spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczeń dłoni lewej, ramienia lewego, ramienia prawego, okolicy lewej kości policzkowej, obrzęk i zasinienie, złamanie kości czaszki i twarzoczaszki okolicy kości jarzmowej lewej, złamanie palca IV i V ręki lewej, stłuczenia ramion oraz złamania ściany przedniej i bocznej zatoki szczękowej lewej (złamanie ściany dolnej oczodołu), które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni i za ten czyn skazał go na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności;

i wymierzył mu karę łączną jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący pięć lat.

Nadto, Sąd zobowiązał J. S. do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi poprzez unikanie przebywania z pokrzywdzonymi w jednym pomieszczeniu w okresie próby. Wyrok uprawomocnił się w dniu 9 lipca 2010r.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2015r. Sąd Rejonowy w Gdyni zarządził wykonanie orzeczonej ww. wyrokiem kary pozbawienia wolności.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o wyrok z dnia 28 maja 2010r. k. 166 wraz z uzasadnieniem k. 168-172 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze II K 427/10)

W dniu 26 sierpnia 2015r. przed P. P., zastępcą notariusza R. L. prowadzącego kancelarię notarialną w K. strony zawarły umowę o podziale majątku i umowę o zwolnieniu dłużnika od obowiązku świadczenia (rep. A 3305/2015). Na mocy przedmiotowej umowy strony dokonały podziału majątku wspólnego w ten sposób, że pozwana nabyła na wyłączną własność m.in. lokal mieszkalny nr (...).

(dowód: umowa o podziale majątku i umowa o zwolnieniu dłużnika od obowiązku świadczenia rep. A 3305/2015 k. 118-121)

Na mocy umowy najmu zawartej przez strony w dniu 26 sierpnia 2015r. pozwana wynajęła powodowi pokój oraz kuchnię i łazienkę w piwnicy budynku położonego przy ul. (...) w G., a powód zobowiązał się do opłacania czynszu w kwocie 600 zł miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca. Pismem z dnia 24 listopada 2016r. pozwana wezwała powoda do zapłaty zaległego czynszu, a po bezskutecznym terminie złożyła mu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy najmu.

(dowód: umowa najmu z dnia 26 sierpnia 2015r. k. 122-123, wezwanie do zapłaty z dnia 24 listopada 2016r. k. 124 wraz z dowodem doręczenia k. 125, wypowiedzenie umowy najmu k. 126-127)

Powód mieszkał w lokalu mieszkalnym nr (...) do dnia 27 października 2015r. tj. do dnia osadzenia w zakładzie karnym. W lokalu tym powód zajmował salon z sypialnią, a także korzystał z łazienki i kuchni. Powód jest zameldowany w przedmiotowym lokalu.

(dowód: przesłuchanie powoda J. S. płyta CD k. 176)

W dniu 14 stycznia 2017r. powód opuścił zakład karny, a następnie udał się do przedmiotowego lokalu. Po zwolnieniu z zakładu karnego powód zamieszkał w noclegowni, a następnie wynajął lokal mieszkalny w W..

(dowód: przesłuchanie powoda J. S. płyta CD k. 176)

Powód utrzymuje się z wojskowej emerytury w kwocie 3.400 zł netto, płaci alimenty na rzecz żony w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Aktualnie powód odbywa karę 15 miesięcy pozbawienia wolności (planowany termin zwolnienia z zakładu karnego - sierpień 2018r.) orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego w G. za znęcanie się nad pozwaną w okresie od 2011r. do 2015r.

(dowód: przesłuchanie powoda J. S. płyta CD k. 176)

Ocena dowodów:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wyżej wskazanych dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci orzeczeń sądów oraz aktów notarialnych mają charakter dokumentów urzędowych, które korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie zdołała obalić powyższych domniemań przysługujących tym dokumentom w trybie art. 252 kpc. Przede wszystkim za nieudowodnione należało uznać zarzuty powoda dotyczące niepodpisania przez niego aktu notarialnego z dnia 26 sierpnia 2015r. Na przedstawionym odpisie znajduje się jego podpis, zaś w toku niniejszego postępowania powód nie wykazał, że tenże podpis nie jest autentyczny. Nadto, za w pełni wiarygodne należało uznać także wymienione powyżej dokumenty prywatne (np. umowę najmu), gdyż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów ani nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Powyższe dokumenty nie budzą również żadnych wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, gdyż nie noszą żadnych śladów podrobienia, przerobienia ani innej ingerencji w ich treść.

Natomiast, tylko częściowo Sąd dał wiarę zeznaniom powoda J. S.. W szczególności za wiarygodne należało uznać zeznania powoda co do zajmowania przez niego przed osadzeniem w zakładzie karnym tj. przed dniem 27 października 2015r. części lokalu mieszkalnego nr (...) w postaci dwóch pokoi, łazienki i kuchni. Okoliczność tę przyznała bowiem pozwana podczas składania wyjaśnień informacyjnych w trybie art. 212 kpc. Natomiast całkowicie gołosłowne były zeznania powoda w zakresie dotyczącym naruszenia posiadania przez pozwaną. Na tę okoliczność powód – poza swoimi zeznaniami – nie zaoferował żadnych innych, wiarygodnych dowodów, na podstawie których możnaby w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że rzeczywiście doszło do samowolnego naruszenia posiadania. Natomiast, pozwana zaprzeczyła, by wymieniła zamki w drzwiach, a także zaprzeczyła, aby w inny sposób naruszyła posiadanie powoda. Zważywszy na powyższe okoliczności należało odmówić wiarygodności zeznaniom powoda w powyższym zakresie.

Sąd pominął natomiast dowód z przesłuchania pozwanej E. S., albowiem pozwana nie stawiała się na rozprawie mimo prawidłowego doręczenia jej wezwania i w żaden sposób nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

Kwalifikacja prawna:

Ostatecznie powód w niniejszej sprawie domagał się przywrócenia posiadania lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku przy ul. (...) w G. poprzez wydanie kluczy do tego lokalu, udostępnienie tego lokalu do korzystania i usunięcie zabezpieczeń do tego lokalu, a także zaniechanie naruszenia posiadania w przyszłości. Podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 344 § 1 kc, zgodnie z którym przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

Podkreślić należy, iż w myśl art. 478 kpc w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Z tego względu żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia powództwa posesoryjnego nie miały podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności dotyczące tytułu prawnego pozwanej do lokalu wynikającego z umowy o podziale majątku i umowę o zwolnieniu dłużnika od obowiązku świadczenia z dnia 26 sierpnia 2015r. (rep. A 3305/2015), na mocy której strony dokonały podziału majątku wspólnego w ten sposób, że pozwana nabyła na wyłączną własność m.in. lokal mieszkalny nr (...). Zgodnie z treścią art. 478 kpc w pierwszej kolejności Sąd badał ostatni stan posiadania. W zasadzie bezsporne pomiędzy stronami było, że przed osadzeniem w zakładzie karnym tj. przed dniem 27 października 2015r. J. S. korzystał z części lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) tj. z salonu, sypialni, łazienki oraz kuchni. Okoliczności te przyznała sama pozwana składając wyjaśnienia informacyjne w trybie art. 212 kpc. W wymienionych pomieszczeniach znajdowały się rzeczy powoda, z których część dobrowolnie zabrał po opuszczeniu jednostki penitencjarnej w styczniu 2017r. Pozostałe rzeczy, których powód dotąd nie odebrał nadal znajdują się w budynku położonym na nieruchomości przy ul. (...). Jak wskazuje się w judykaturze posiadanie występuje przy równoczesnym istnieniu fizycznego elementu władania rzeczą, określanego jako *corpus possessionis*, oraz psychicznego elementu *animus rem sibi habendi*, rozumianego jako zamiar władania rzeczą dla siebie. W przypadku „władania rzeczą” (*corpus*) chodzi o dostrzegalny fakt fizycznego władztwa nad rzeczą, „zatrzymania” rzeczy, jej „używania”, „korzystania”. W przypadku drugiego niezbędnego elementu posiadania chodzi o psychiczny czynnik zamiaru władania („zawładnięcia”) rzeczą dla siebie (*animus rem sibi habendi*). Teoretycznie decyduje tutaj wewnętrzna, subiektywna wola posiadania, manifestowana na zewnątrz, wobec otoczenia. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 września 2012r., I ACa 808/12, L.). Podkreślić należy, iż w przedmiotowej sprawie powód domagał się przywrócenia posiadania całego lokalu mieszkalnego nr (...), jednakże na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego można co najwyżej uznać powoda za posiadacza części lokalu mieszkalnego nr (...). Lokal ten składa się bowiem z pięciu pokoi, kuchni, łazienki i WC, a przynależą do niego także piwnica. Tymczasem jak wskazano powyżej przed osadzeniem w zakładzie karnym powód niewątpliwie korzystał jedynie z dwóch pokoi, kuchni i łazienki.

Kolejną przesłanką roszczenia posesoryjnego jest samowolne naruszenie posiadania. Zwrócić należy uwagę, że ustawodawca w art. 342 kc wprowadza ogólny zakaz samowolnego naruszania posiadania, wskazując, że nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny samowolne naruszenie należy rozumieć szeroko, czyli jako każde zachowanie, które prowadzi do utrudnienia posiadaczowi wykonywania jego władztwa nad rzeczą. Naruszenie to jednak musi prowadzić do bezpośredniego zagrożenia lub spowodować utratę władztwa (całkowitą lub częściową). Obojętne jest, czy to zachowanie będzie miało charakter działania fizycznego, czy psychicznego. Naruszenie ma charakter samowolny, gdy: pozbawiono posiadacza posiadania przez zajęcie całej lub części rzeczy, albo przez zabranie rzeczy ruchomej; jeżeli posiadacz jest ograniczony w swym władaniu rzeczą przez dokonanie naruszenia, co powoduje przejściowe, choć powtarzające się używanie jego rzeczy, wchodzenie na jego grunt lub inne korzystanie z rzeczy ograniczające swobodne wykonywanie władztwa nad rzeczą. Samowolne naruszenie posiadania następuje wtedy, gdy odbywa się bez zgody posiadacza oraz jest sprzeczne z prawem (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód nie zdołał wykazać, że pozwana w jakikolwiek sposób naruszyła posiadanie powoda. Poza swoimi zeznaniami powód bowiem nie zaoferował żadnych innych dowodów, które wskazywałyby na samowolne naruszenie posiadania przez pozwaną. Zeznania powoda natomiast budzą poważne wątpliwości w świetle złożonych przez pozwaną wyjaśnień w trybie art. 212 kpc. Co prawda pozwana nie złożyła zeznań w niniejszej sprawie i jej wyjaśnienia nie mają mocy dowodowej z punktu widzenia art. 233 § 1 kpc i należy je traktować w kategorii twierdzeń strony, niemniej nie można pominąć faktu, że wyjaśnienia pozwanej nie korelują z zeznaniami powoda. Z relacji E. S. wynika, że po zwolnieniu z zakładu karnego powód skontaktował się z nią w celu odebrania rzeczy i poinformował, że mieszka w hotelu. Po kilku dniach powód pojawił się na przedmiotowej nieruchomości i odebrał część rzeczy. Pozostałe rzeczy powoda nadal znajdują się na przedmiotowej nieruchomości. Skoro powód zameldował się w hotelu, a następnie dobrowolnie zgłosił się po swoje rzeczy, to wątpliwe jest, by powód rzeczywiście miał wolę posiadania lokalu. Dalej, należy zwrócić uwagę, że pozwana zaprzeczyła przy tym, aby wymieniła zamki oraz wynajęła pomieszczenia uprzednio zajmowane przez powoda. Wobec zaprzeczenia przez stronę pozwaną okolicznościom faktycznym, na

których powód opierał swoje roszczenia, rzeczą powoda było wykazanie ponad wszelką wątpliwość, że pozwana samowolnie naruszyła jego posiadanie. Niemniej w tym zakresie powód nie przejawiał inicjatywy dowodowej, mimo że był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Nie zgłosił wniosków o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków (np. sąsiadów) czy dowodów z fotografii przedstawiających stan zabezpieczenia lokalu. W tym stanie rzeczy brak jest dostatecznych podstaw, aby uznać, że pozwana rzeczywiście wymieniła zamki i zabezpieczyła nieruchomości (np. za pomocą klódek i łańcuchów na furtce), czym uniemożliwiła posiadanie powodowi. Same, gołosłowne zeznania powoda w tym zakresie nie stanowią wiarygodnego dowodu w sprawie. Na marginesie, należy podkreślić, że w przypadku, gdyby pozwana wynajęła przedmiotowy lokal nr (...), na co wskazuje strona powodowa w pozwie, to pozwanej nie przysługiwałaby legitymacja procesowa w niniejszej sprawie. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 1995r., I CRN 52/95, LEX nr 82284, „cechą charakterystyczną roszczenia posesoryjnego, wyrażającego się skierowanym do naruszcyciela żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego, przez wydanie rzeczy, której posiadanie zostało samowolnie naruszone (art. 344 § 1 k.c.), jest to, że może być ono skutecznie dochodzone tylko o tyle, o ile naruszcyciel ma tę rzecz w swoim ręku. Z chwilą więc, gdy osoba, która pozbawiła posiadacza władztwa nad rzeczą, sama to władztwo utraciła, przestaje być legitymowana biernie, a wytoczone przeciw niej żądanie staje się bezprzedmiotowe. Jest przy tym zupełnie obojętne, czy ta utrata nastąpiła bez woli i winy tej osoby, czy też uczyniła ona to świadomie, choćby w tym celu, żeby udaremnić akcję powoda”.

Niezależnie od powyższego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie także z uwagi jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Jak wskazuje się w judykaturze przepis art. 5 k.c. stanowi tzw. klauzulę generalną odnoszącą się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Przez odwoływanie się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 k.c. nie można jednakże podważać pośrednio mocy obowiązującej przepisów prawa. Taka praktyka mogłaby prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym, a w życiu gospodarczym do podważenia pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma szczególne znaczenie. Zważyć też należy, iż norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i można ją stosować w sytuacji, gdy w innej drodze nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego drugiej osoby (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 września 2014r., I ACa 404/14, LEX nr 1526987). Co prawda posiadanie nie jest prawem podmiotowym, lecz stanem faktycznym, jednakże możliwość podniesienia zarzutu nadużycia prawa w postępowaniu posesoryjnym jest dopuszczana zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 5 maja 1953 r., I C 252/53, PiP 1953, z. 11, s. 370; orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 1963 r., III CR 117/62, PiP 1964, z. 4, s. 703, z glosą S. Grzybowskiego oraz A. Ohanowicza, PiP 1964, z. 7, s. 170, J. Ignatowicz (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 1972, t. 1, s. 799). Zważyć przy tym należy, iż zgodnie ze stanowiskiem judykatury wprawdzie posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczeń powódki z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia to jednak, powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczenia z tymi zasadami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1974r., III CRN 79/74, LEX nr 7486).

Po rozważeniu całokształtu okoliczności faktycznych Sąd doszedł do przekonania, iż w niniejszej sprawie zasły wyjątkowe okoliczności przemawiające za odmową udzielenia powodowi ochrony posesoryjnej. Jak bowiem wynika z akt sprawy karnej o sygnaturze II K 427/10 wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 28 maja 2010r. J. S. został uznany winnym popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 kk tj. znęcania się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą. Jak wynika z sentencji orzeczenia w okresie od 1999 do 9 grudnia 2009r. w G. J. S. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną E. S. w ten sposób, że wielokrotnie pod wpływem alkoholu wszczywał kłótnie i awantury w trakcie których szarpał i popychał żonę, bił po twarzy, kopał, groził pozbawieniem życia, wyzywał słowami obelżywymi jak: „kurwa, szmata, dziwka”, a także rzucał sprzętami domowymi, wyrzucał przez okno artykuły spożywcze oraz nie dawał pieniędzy na utrzymanie domu i za ten czyn skazał go na karę jednego roku pozbawienia wolności. Nadto, tym samym wyrokiem powód został skazany za naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia współlokatorki pozwanej B. D.. Za powyższe czyny została powodowi wymierzona kara łączna jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres pięciu lat. Nadto, Sąd zobowiązał J. S. od powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi

poprzez unikanie przebywania z pokrzywdzonymi w jednym pomieszczeniu w okresie próby. Jak jednak wynika z akt karnych w okresie próby powód nie realizował obowiązku powstrzymywania się od alkoholu, a jego zachowanie po spożyciu alkoholu naruszało spokój domowy oraz stwarzało obawę o zachowanie sprzeczne z prawem, stąd zarządzono wykonanie powyższej kary pozbawienia wolności. Aktualnie, powód ponownie odbywa karę 15 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie wyroku z dnia 6 lipca 2016r. za znęcanie się nad pozwaną w latach 2011-2015. W świetle powyższych okoliczności należy uznać, że wspólne zamieszkiwanie stron na jednej nieruchomości stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa i spokoju pozwanej. Zdaniem Sądu istnieje uzasadniona obawa, że powód wróci do nałogu i w dalszym ciągu będzie przejawiał w stosunku do pozwanej agresywne zachowania, w tym będzie stosował przemoc fizyczną bądź psychiczną, zakłócał jej spokój i poczucie bezpieczeństwa. Zwrócić przy tym należy uwagę, że mimo skazania powoda wyrokiem z 2010r. za czyny obejmujące okres 1999-2009 powód nadal stosował przemoc wobec pozwanej, za co został skazany wyrokiem z 2016r. Nie ma żadnej gwarancji, że terapia, jakiej powód został poddany w zakładzie karnym dała efekty, tym bardziej, że już wcześniej pozorował skuteczność terapii, co wynika z akt karnych. Uwzględnienie powództwa oznaczałoby naruszenie prawa powódki do spokojnego, bezpiecznego i niezakłóconego zamieszkiwania na stanowiącej jej wyłączną własność nieruchomości. Pozwana już wystarczająco dużo wycierpiała z powodu zachowania męża i zdaniem Sądu nie do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego jest sytuacja, żeby sprawca przemocy, znęcający się nad rodziną zamieszkiwał pod jednym dachem ze swoją ofiarą. Już sam fakt takiego zamieszkiwania stanowiłby dla pozwanej niezwykle duże obciążenie psychiczne, narażał ją na ogromny stres, rodził obawy o własne bezpieczeństwo. Po wielu latach cierpienia fizycznego i psychicznego oraz udręki związanej ze wspólnym zamieszkiwaniem z sprawcą przemocy, pozwana ma prawo do spokojnego i bezpiecznego życia bez powoda. W okolicznościach niniejszej sprawy, z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności, skierowanie powództwa posesoryjnego przeciwko pozwanej należało uznać za kolejną szykanę w stosunku do niej czy zemstę byłego męża za zainicjowanie przez pozwaną postępowania karnego i lata spędzone w więzieniu. Jednocześnie należy wskazać, że powód posiada wystarczające dochody, aby uzyskać inny tytuł prawny do lokalu.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 344 kc a contrario w zw. z art. 5 kc Sąd oddalił powództwo w całości.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejszy spór powoda na rzecz pozwanej kwotę 320 zł z tytułu opłaty za czynności fachowego pełnomocnika, zgodnie z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).